Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 128 Kraków, sobota 7 czerwca 1924 Rocznik XXXIII

Cena numeru
15 groszy

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie
3 zł. 50 gr.
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Rozprawa o zajścia 6 listopada

CZWARTY DZIEŃ ROZPRAWY

Kraków, 5 czerwca.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się dopiero o godz. 10.35. Ława przysięgłych kilkakrotnie zasiadała na swoich miejscach i musiała je następnie opuszczać, gdyż prokuratorzy, bez usprawiedliwienia nie przychodzili. Przewodniczący ogłasza przy rozpoczęciu rozprawy, że pilne zajęcia panów prokuratorów przeszkodziły im w zjawieniu się.

„ŚLEPY MIETEK"

Przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Mieczysława Skrucha. Przedtem **przewodniczący polecił usunąć się ze sali komisarzowi policji Płaszkowskiemu**, który mimo to, że jest wezwany jako świadek do rozprawy, chciał na sali urzędować.

Przewodniczący dr Markiewicz zwraca uwagę, że ani komisarze policji, ani posterunkowi policji nie mogą urzędować na sali rozpraw, jeżeli są wezwani na świadków.

Oskarżony Mieczysław Skruch: wypiera się uczestnictwa w rozruchach i w strzelaniu. W dniu 5 listopada 1923 był zajęty swemi gołębiami i nigdy na żadne zgromadzenia nie chodził. Dnia 6 listopada wyszedł z domu o godz. 10 i idąc ulicą Wolską usłyszał strzały. Zwabiony ciekawością przeszedł przez Loretańską na Karmelicką, a stamtąd pod Kasę chorych, gdzie o godz. 10 nie było już policji ani wojska. Zaczął się wypytywać poco się tu biją, gdy wtem rozległy się strzały od rynku ku ul. Dunajewskiego, schował się do piwnicy w Domu robotniczym i tam siedział kwadrans. Gdy wyszedł dostał karabin od jakiegoś nieznajomego, atoli w tej chwili oddał go drugiemu chłopcu, gdyż **nie umie strzelać i przy wojsku nie służył**. Widząc, że jakiś chłopak ma futerał z pistoletu przewieszony przez ramię, odebrał mu ten futerał. Nieznajomy, który mu karabin zabrał miał czerwoną opaskę.

Przewodniczący: Widziano, że pan miał rewolwer przewieszony i w kamienicy Fraenkla był pan na schodach wiodących na strych. Wkrótce potem, gdy także inni przyszli **rozległy się z dachu kamienicy strzały do pancerki „Dziadek"**.

Oskarżony: To wszystko jest nieprawda, proszę mi postawić do oczu świadków.

Przewodniczący: Świadków niema, obciąża pana tylko obwiniona Tuchowiczówna i aresztowany Jan Przybyś.

Obrońca dr Heski: Prosi o stwierdzenie, że Jan Przybyś obciążenie cofnął.

Przewodniczący: Rzeczywiście Jan Przybyś przy konfrontacji pana nie poznał, atoli powiedział, że **strzelać miał „Ślepy Mietek"**.

Oskarżony: Mnie nazywano ślepym, bo jako kolporter gazet w lokalu Wołkowskiego straciłem przy wyrzucaniu mnie z lokalu oko. Z tego powodu nawet sprawca był ścigany przed sądem przysięgłych.

Oskarżony okazuje dalej 2 skrwawione chustki, które wczoraj przy rozprawie z powodu krwotoku użył dla zatrzymania krwi. Żali się, że gdy z powodu krwotoku siadł na wolniejszem miejscu ławy oskarżonych, bo go dusiło, jakiś pan powiedział mu na sali, że **jego miejsce jest tylko w kryminale...**

OKIENKO „GOŃCA"

Oskarżony Roman Struzik, lat 17, pomocnik murarski, wypiera się strzelania do ułanów. Widział go strzelającego Rudolf Wanicki, atoli wedle wyjaśnień oskarżonego **ma to być pomyłka co do osoby.**

Przewodniczący: Zna pan Kozioła?

Oskarżony: Znam i widział mnie on z karabinem, który na chwilę bez celu nosiłem, a potem wobec Kozioła porzuciłem.

Przewodniczący: Widziano pana strzelającego z tego karabina. Chwalił się pan sam, że za strzelanie dostał pan tytoń.

Obrońca dr Heski: Prosi o stwierdzenie, że przewodniczący w zeznaniach świadka Kozła mylnie cytuje, gdyż Kozioł wyraźnie zeznał, że Struzik nie miał naboi, że więc nie mógł strzelać.

Przewodniczący (ironicznie): To się stwierdzi później, w czasie postępowania dowodowego.

Obrońca dr Heski: Jeżeli przewodniczący cytuje świadka Kozła, że Struzik miał strzelać, a tymczasem Kozioł zeznał, że nie było strzałów, należy ten błąd przewodniczącego natychmiast sprostować, gdyż **takie mylne pouczenia, które się często z tego miejsca powtarzają, szkodzą oskarżonym.**

Przewodniczący: Zna pan Adamusa?

Oskarżony: Nie znam go wcale.

Przewodniczący: Wskazywał mu pan okno, z którego pan strzelał.

Dr Heski: Czy strzelał pan z okienka II piętra Redakcji „Gońca", bo tak Adamek podaje pańskie słowa.

Przewodniczący: Muszę sprostować, że w protokole z grudnia nie ma mowy o okienku „Gońca", proszę się trzymać protokołu.

Obrońca dr Heski: Proszę stwierdzić, że w pierwszym protokole z dnia 28 listopada Adamus mówił o okienku „Gońca".

Przewodniczący: Ale to jest tylko protokół policyjny.

Obrońca dr Heski: Czy protokoły policyjne nie są wiarygodne, zapamiętam sobie to na przyszłość.

Prokurator dr Hubel: Cieszę się, że obrońca woli protokoły policyjne.

Przewodniczący: Ja się cieszę także.

Dr Heski: Prokuratorowi wolno się cieszyć, atoli gdybym ja był przewodniczącym i sędzią, nie cieszyłbym się nigdy razem z prokuratorem.

CO WYNIKŁO Z BÓLU ZĘBA

Oskarżony Piotr Marzec, robotnik, zamieszkały w Luboczy. Oskarżony on jest o usiłowane morderstwo i rozruchy. W dniu 6 listopada poszedł do kasy chorych, aby wyrwać sobie bolący ząb.

Przewodniczący (ironicznie): **Bardzo niewłaściwy dzień pan sobie wybrał do rwania zębów.** Czy miał pan kartkę od majstra.

Oskarżony: Miałem. Przyszedł na ulicę Dunajewskiego pod koniec zajść, poczem nocował u brata przy ul. Czarnowiejskiej. Nie poszedł do Luboczy, gdyż chciał po nocy dowiedzieć się, czy będzie robota. Karabin znalazł oparty o dom i oddał go jakiemuś nieznajomemu, który o to prosił. Nieprawdą jest, by ten karabin wziął ze sobą do Luboczy.

JAK PROWADZI ŚLEDZTWO POLICJA

Oskarżony Stachowicz Szymon, szewc z Czyżyn, zeznaje, że jest kłamstwem, by strzelał, a prawdą jest tylko, że pełnił straż porządkową wieczorem i w nocy w budynku Domu robotniczego. **Na policji go bito pod żebra i dlatego sam na siebie popełnił „oszczerstwo". Całą noc leżał skuty na podłodze, nagi, co poświadczy Mateusz Ptak.**

Przewodniczący: W sądzie pana nie bito, a mimo to pan powtórzył swe zeznania policyjne.

Oskarżony: Pełnienie straży porządkowej w nocy i popołudniu nie jest zbrodnią.

Przewodniczący: To się panu zdaje, kogo pan w nocy miał pilnować. Jeżeli pana bito na policji, to zawiadamiam pana, że **bić nie wolno i władze są za to bardzo surowo karane.**

Oskarżony: Jakoś nie widzę tej kary.

Przewodniczący: na policji pan mówił, że działał pan pod wpływem jakiegoś delegata, który odebrał oficerowi broń, zanim oskarżony Stachowicz mógł zamiar użycia tej broni sam wykonać.

Oskarżony potwierdza, że byli delegaci z czerwoną opaską, że nie wpuszczano nikogo do Domu robotniczego, ale też i nie wypuszczano. Do warty nocnej z powodu chłodu dostał zarzutkę, którą sobie zatrzymał. Do czynu przekroczenia oszustwa i sprzeniewierzenia lampki acetylinowej oskarżony przyznaje się, atoli są to fakta dawniejsze, nie stojące w najmniejszym związku z wypadkami listopadowemi.

„OFICER ŁĄCZNIKOWY" KAZIMIERZ KOPRYNIA

Oskarżony Kazimierz Koprynia, lat 17 liczący, bosy, z ropiącemi oczyma, mieszkaniec Braci Albertynów. Nie rozumie dlaczego go oskarżają o rozruchy i strzelanie. Dnia 5 listopada pomagał przekupce na placu Szczepańskim przy noszeniu ziemniaków.

Przewodn.: Dnia 5 listopada zraniono kamieniami 20 policjantów konnych i widziano pana jak pan nosił kamienie. Podał to wywiadowca Jemiec.

Oskarżony Koprynia wypiera się. Pracował ciężko przy ziemniakach przekupki, a potem poszedł do domu. Dnia 6 listopada również od 6-tej godz. rano pracował na placu Szczepańskim u tej przekupki. Potem przed godz. 9 zaniósł jej cały kram do lokalu kawiarni przy placu Szczepańskim. Z ciekawości podszedł pod hotel Krakowski, gdy padł pierwszy strzał, poczem zaraz uciekł ku rynkowi.

Przewodn.: Koprynia był oficerem łącznikowym i kurjerem między Domem robotniczym a rynkiem. (Wesołość na sali).

Oskarż. Koprynia widocznie nie rozumie tych wysokich godności, które przewodniczący bosemu chłopakowi przypisuje, gdyż otworzył usta zdziwiony i słucha.

Przewodn.: Bo widzi pan, nie potrzeba strzelać,

do zbrodni wystarczy być łącznikiem i przynosić np. naboje. Pan wylazł na drzewo na plantach i **wykonywał pan z takiej improwizowanej wieży pancernej jakieś funkcje.**

Oskarżony: znowu nie rozumie i rozgląda się zakłopotany swojemi choremi oczyma po sali.

Oskarżony: Siostra moja Gierasowa Aniela potwierdzi, że byłem potem w domu i kiedy wyszedłem.

Przewodn. (ironicznie): **Jakże siostrzyczka** będzie na braciszka gadała? Ona tego nie poświadczyła i nie poświadczy.

OBRONA IZBY HANDLOWEJ

Oskarżony: Marjan Kulej, praktykant handlowy zajęty w sklepie Maurycego Kreislera. Myślał, że sklep Kreislera będzie otwarty i czekał do godz. 9 i pół przed sklepem. Wtedy Kreisler powiedział, że słyszał strzały na Brackiej i że sklep nie będzie otwarty. Wtedy poszedł z ciekawości w kierunku Domu robotniczego i tam pod Pijarami dostałem od człowieka z czerwoną opaską karabin. Kazał mi iść pod izbę handlową, gdzie pełniłem z kilkoma uzbrojonymi wartę do godz. 3. Strzelać nie umiem, a zresztą karabin nie miał naboji i dlatego ani ja, ani nikt nie strzelał bo nie było do tego powodu. **Mieliśmy zlecenie utrzymywać porządek, gdy wozy ratunkowe Czerwonego Krzyża będą przejeżdżały i wogóle przeszkadzać w zbieraniu się ludzi pod Izbą handlową.** Potem oddałem karabin do zbrojowni tj. na II piętro Domu robotniczego.

Przewodn. (wesoło): **Więc była nawet zbrojownia.**

Oskarżony: Usłuchałem rozkazu stania na warcie, a potem rozkazu oddania karabinu.

Przewodn.: Takich rozkazów nie powinno się słuchać.

Oskarżony: Muszę słuchać tego, który ma broń i który ma górę, a wtedy robotnicy górowali i ładnie bym wyszedł, gdybym się opierał.

Przewodn.: Kto odebrał od pana broń w zbrojowni?

Oskarżony: Odszedłem ze wstydem, gdyż złapali mnie na kłamstwie, ja mówiłem, że strzelałem z karabinu, a oni się przekonali, że karabin nie miał naboji, i że nie był użyty i dlatego mnie wyśmiali.

Przewodn. (ironicznie): Może pan za strzelanie dostał zarzutkę, lub tytoń.

Oskarżony: Mówiłem przecież, że nie było naboji i że nie umiem strzelać.

Przewodn.: A więc pan miał dalej walczyć.

Oskarżony: Ani ja, ani nikt nie walczył i nie strzelał, bo pod Izbą handlową nie było żadnych wypadków.

Obrońca dr. Woźniakowski: Czy pan wie o tem, że przed Izbą handlową pełniliście straż na żądanie sekretarza dr. Beresa, aby chronić gmach Izby?

Oskarżony: Wiem że dwóch nas postawiono w bramie Izby handlowej, aby nikogo nie wpuszczono.

Przewodn.: Maciej Kleban był w tej samej warcie i strzelał 3 razy.

Dr. Lustgarten: Czy ktoś kierował waszą wartą?

Oskarżony: Był jeden między nami, który miał prawo rekursu, ale ten nie kazał nam strzelać. Ja jednak potem ze samolubstwa chwaliłem się pod wpływem miłości własnej, że strzelałem i to bez naboji.

Przewodn.: po długich pytaniach dowiaduje się od oskarżonego, że używa słowa rekurs i samolubstwo, **aby się** popisać „**wyższym stylem**“.

Oskarżony Kazimierz Kornicki nie przyznaje się do winy, atoli przyznaje się, że był na ul. Dunajewskiego. Ze strajkiem nic go nie łączyło, atoli był ciekawy wyniku strajku, gdyż ojciec jego był pracownikiem kolejowym. Oskarżony był agentem handlowym u firmy Aksman przy ul. Dunajewskiego. Część personalu tam pracowała, a część strajkowała. Dnia 5 listopada był w Sokole o godz. 12, atoli policja nie dopuściła do zgromadzenia. Widział policję konną, która dnia 5 listopada szarżowała.

Przewodn.: Obrzucono ją kamieniami.

SZYBY PANA AKSMANA I CO POTEM NASTĄPIŁO

Oskarżony: Konnej nie obrzucono, tylko pieszą, atoli o tem wiem z opowiadania. Dnia 6 listopada o godz. 8 rano przyszedłem pod sklep firmy Aksman na ulicy Dunajewskiego, aby czekać na otwarcie sklepu. Spacerowałem, gdyż policja nie pozwalała stać i nawoływała do spaceru. Takich spacerujących powoli było coraz więcej. Ja widząc tłumy napierające na kordon policyjny uspakajałem, że przyjdzie zezwolenie na zgromadzenie. Po chwilce jednak kordon został przerwany, a ludzie wołali, aby rozbroić wojsko, udało mi się powstrzymać ludzi zwracając uwagę, że to jest polskie wojsko, a nie zaborcze. Wtedy to udało się kapitanowi 16 pułku wojsko nierozbrojone cofnąć na planty. Gdy potem zbliżałem się do sklepu Aksmana usłyszałem strzały i uciekłem do bramy, do której potem wpadła kula tuż koło mnie. Nagle nadjechał oddział kawalerji, ludzie zaczęli uciekać, a schowałem się w głąb bramy, do której wpadło mnóstwo przerażonych osób cywilnych. Gdy po chwili wyszedłem, zauważyłem, że na plantach stoi patrol robotników ubrojonych, którzy mieli karabiny zwrócone w stronę firmy Aksman. Bojąc się o kosztowność szyby tej firmy i witraże chwyciłem z ziemi karabin i pobiegłem na planty do tych robotników. Karabin wziąłem, aby mieli do mnie zaufanie i nie uważali mnie za obcego. Prosiłem ich, by nie strzelali, powiedziałem, że firma złożyła 50 miljonów na strajkujących, co było nieprawdą i służyło tylko do zyskania sympatji. Gdy po chwili nadjechał oddział kawalerji, ludzie ci nie strzelali, ani też ja. Widziałem jednak, że patrzą na mnie nieufnie, jakby mnie uważali za organ zakonspirowanej policji. Bałem się, że mnie skrycie zastrzelą i dlatego ukrywszy się w krzakach wystrzeliłem 5 razy w górę, to znaczy wystrzeliłem wszystkie naboje. Słysząc moje strzały i widząc dym nie patrzyli już na mnie tak podejrzliwie i przyjaźnie się do mnie potem odnosili. Było to po drugiej szarży ułanów.

Przewodn.: A co było po tych strzałach?

Oskarżony: Pilnowałem okien firmy Aksman. Wtem nadjechał pancernik „Dziadek“, który był ostro ostrzeliwany. Ja skryłem się za drzewem. Widziałem, że kilku ludzi wzięło do niewoli oficera i żołnierza. Wyszedłem na pancernik i przypatrywałem się mu, wtem drugie auto dało strzał na ul. Dunajewskiego i do „Dziadka“.

Przewodn.: A jak to było ze składem porcelany?

Oskarżony: Widziałem włamujących się do sklepu z porcelaną przy ul. Dunajewskiego ludzi, którzy się tam chcieli schronić. Upomniałem ich, gdyż **chodziło mi o honor robotników,** aby nie mówiono, że są bandą złodziejską. Potem była zbiórka w Domu robotniczym. Poszli do klasztoru Reformatów, czy nie ma tam uzbrojonych, atoli **przeor, czy jeden z ojców Reformatów dał słowo honoru, że nie ma tam uzbrojonych.** Wówczas kierownik naszej patroli odszedł i dostał bochenek chleba, który rozdzielił między robotników. Nie mieli oni bowiem od rana nic w ustach.

Przewodn.: I obiad z kuchni też zabrali bojowcy?... Mam tu list pana do brata, gdzie się pan chwali, że pan zdobył auto, że pan strzelał, że jest pan poszukiwany i prosi pan brata, **aby endekom tego nie rozpowiadał, bo pana wsypią.**

Oskarżony: List ten do brata napisałem niezgodnie z prawdą, **gdyż brat mój zawsze uważał mnie za tchórza. Nawet gdy byłem lotnikiem i z dumą** mu o tem donosiłem, wyśmiewał mnie, że jestem **lękliwy.** Chciałem mu więc wykazać, że nie jestem tchórzem i opowiadałem w liście rzeczy niestworzone, abym mu zaimponował moją odwagą.

Prok. Sozański: Dlaczego pan napisał w liście, że takiego łajdaka, jak pan i inni Korniccy mężczyźni, kula się nie czepi, czy też djabeł **się** nie czepi.

Oskarżony: Pisałem to z chełpliwości.

Przewod. odczytuje odnośny ustęp listu i dodaje: To są sprawy prywatne i nie czytałbym tego, gdyby obrona nie kwestjonowała tego ustępu listu, powołanego przez prokuratora.

Przewod.: Jeżeli się pan tak bał, aby na plantach pana z powodu podejrzeń nie zastrzelono, to dlaczego pan się nie bał strzałów na ulicy i ciągle się pan na nie narażał?

Obrońca Dr. Bogdani: Czy panu wszystko jedno być zastrzelonym haniebnie jako prowokator, czy też zginąć z zabłąkanej kuli?

Oskarżony: Gdybym był zastrzelony jako prowokator, byłoby bardzo nieprzyjemnie.

Przewod. (z humorem): **Panu po śmierci?** (Wesołość na sali).

Oskarżony: Mojej rodzinie.

ILE JEST POZYCJI PRZY STRZELANIU?

Dr. Szurlej: Pan strzelał z za krzaka, oczywiście tylko w górę. W jakiej pozycji pan strzelał, bo są tylko trzy pozycje: klęcząca, stojąca i leżąca.

Oskarżony: Siedziałem...

Obrońcy: A więc jest czwarta pozycja. (Na sali huczna wesołość).

Obrońca dr. Bogdani prosi o skonstatowanie, że oskarżony w śledztwie tak samo mówił, jak dziś i że tłumaczenie się jego nie jest fabrykatem dla rozprawy.

Przewod.: Są pewne zmiany, o których w postępowaniu dowodowem będziemy mówili. (Do oskarżonej Fireckiej): Firecka widziała pana z karabinem.

Oskarżona Firecka potwierdza to, ale było to po południu.

Dr. Bogdani: Po południu **należał on już do straży likwidującej zajścia, zgodnie z zawieszeniem broni, gdyż było to już po godz. 12.**

PRZEWODNICZĄCY OBRAŻA OBROŃCĘ

Przewod. (z przekąsem do oskarżonego): Po **godz. 12 mógł pan robić, jak pański obrońca mówi, wszystko.** Tak, wszystko panu było wolno, tak pana poucza obrońca!

Obrońca dr. Bogdani: Wypraszam sobie tego, aby o mnie przewodniczący tak ubliżająco się odzywał.

Przewod. (ostro): **Proszę siadać i prosić o głos.**

Obrońca dr. Bogdani: Nie będę prosił o głos w takiej chwili, gdy mnie się obraża, wtedy mówię, nie pytając o pozwolenie niczyje!

Przewod.: Nie pozwalam panu mówić.

Obrońca dr. Liebermann prosi o głos:

Przewod.: W jakiej sprawie?

Dr. Liebermann: W sprawie przesłuchania dalszych oskarżonych. Panie przewodniczący! **Wczoraj złożyliśmy oświadczenie, że chcemy lojalnie dopomóc do rozwikłania tej wielkiej sprawy i posunąć rozprawę naprzód. Pan przewodniczący utrudnia nam to stanowisko. Nie możemy się zgodzić na jego docinki i aluzje, ubliżające powadze stanu adwokackiego. To, co pan przewodniczący powiedział do kolegi dra Bogdaniego, jest ciężką zniewagą pod adresem całej obrony. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego ironicznego i wprost napastliwego tonu. Jeżeli pan przewodniczący chce spokojnie dokończyć rozprawę, proszę zaniechać tych ataków, wnoszę, by zanotowano do protokołu uwagę, użytą pod adresem dra Bogdaniego.**

Przewod. (który już przedtem przerywał drowi Liebermannowi): **Odmawiam wszelkiego notowania.**

Dr. Liebermann odwołuje się do uchwały Trybunału.

Przewod.: Odmawiam. Ja kieruję rozprawą.

Dr. Heski prosi o głos i wskazuje, że wedle § 271 na żądanie obrońcy **musi w protokole nastąpić zanotowanie pewnych punktów, których zanotowania obrona żąda i nawet punkta te muszą być na żądanie odczytane. Prowadzenie protokołu jest pod sankcją nieważności.**

Przewod.: Znam § 271, odnosi się on do notowania zeznań świadków, a nie do uwag pod adresem przewodniczącego. — Na tem incydent, który będzie miał zapewne dalsze konsekwencje, na razie się kończy.

ZEZNANIA TURYNY

Oskarżony Marjan Turyna, aresztowany w Nowym Sączu i doprowadzony do rozprawy obecnej. Nie przyznaje się do winy, pracował dnia 6 listopada przy posadzkach, a potem szukał ojca, który gdzieś się zabłąkał w natłoku. Karabinu żadnego nie nosił.

Przewod.: Pan Franciszek Fajkosz z Zakopanego widział pana w patroli z dwoma bojowcami, gdy pan szedł od ul. Sławkowskiej do Szczepańskiej między godz. 11 a 2-gą.

Obrońca dr. Rosenzweig: Proszę o przesłuchanie **tego** świadka Fajkosza.

DALSI OSKARŻENI

Oskarżony Aleksander Litowczenko, prawosławny jeniec z armji Petlury, obecnie robotnik. Akt oskarżenia nazywa go Moskalem, podobnie jak i Rajtarowa, przeciw czemu obaj przed rozprawą zaprotestowali, widząc w tem uszczypliwą i dokuczliwą aluzję. Oskarżony wypiera się, by nosił karabin w tym dniu, by chodził na rewizję do Reformatów.

Obrońca dr. Rosenzweig: Czy świadek Kawa ma złość do oskarżonego?

Oskarż.: Robotnik Kawa, który go obciąża, jest **zły** na niego, że zajął miejsce jego przyjaciela. Pracodawca wolał go przyjąć, gdyż pracował taniej.

Przewod.: Zobaczymy tego Kawę, czy on tak bardzo pana nie lubi.

Oskarżony Tadeusz Sułczewski przyznaje się, że w hotelu Krakowskim ukradł brylanty Majera.

Przewod. (ironicznie): **Szukał pan policjanta, a znalazł pan cudze brylanty!...**

Oskarżony: Proszę mnie nie męczyć pytaniami, jestem chory, a skoro się przyznaję, niema mnie co dalej pytać.

Obrońca dr. Woźniakowski stwierdza, że Sułczewski jest chory i do rozprawy jest doprowadzonym ze szpitala więziennego.

Przewod.: A do rozruchów się pan przyznaje?

Oskarżony: Wkręciłem się o godz. 9 rano do pokoju parterowego przy ul. Dunajewskiego w Domu robotniczym. W sieni znalazłem karabin. Na zgromadzenie pójść nie mogłem, bo było zakazane.

Przewod. (ironicznie): **Ładne by to było zgromadzenie, jeżeli karabiny leżą w sieniach.**

Oskarżony: Stałem przed bramą z karabinem, ale szarży nie widziałem.

Przewod.: Do ułanów strzelano z parteru, **z I-go piętra i z plant.**

Na tem rozprawę odroczono do dnia następnego, przyczem przewodniczący wbrew swojej pierwotnej odmowie zapowiedział, iż Trybunał dnia następnego ogłosi uchwałę na wniosek dra Liebermanna.

* * *

Rozprawa dzisiejsza była pod wrażeniem rosnącego ciągle zdenerwowania p. przewodniczącego, radcy Markiewicza. Jest to przykrą niespodzianką dla wszystkich czynników, którym zależy na normalnem ukończeniu sprawy. Ciągłe ironiczne docinki pod adresem oskarżonych i obrońców, ciągłe zadawanie pytań i podsuwanie uwag tego rodzaju, iż prokuratura właściwie w tym procesie nie ma co robić, gdyż jest znakomicie wyręczoną, wywołuje nastrój, któremu najwyższy czas, aby położył koniec sam p. Markiewicz, który bezwlednie i może bez złej woli ulega swojemu zdenerwowaniu.

UWAGI

—o—

Sprawa żyrardowska

Nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości, że obfity materjał w sprawie żyrardowskiej afery obciąża w kompromitujący sposób p. Kucharskiego, jakiekolwiek byłyby konkretne wyniki orzeczenia odnośnej sejmowej komisji. Na dalszem posiedzeniu tejże komisji w dniu 3 bm. wicemarszałek Moraczewski, zestawiając wyniki dotychczasowych dochodzeń podkreślił między innemi bardzo ważny moment w odniesieniu do trzech zasadniczych pytań komisyjnego aktu oskarżenia. Z jego wywodów dowiadujemy się, **że tylko w jednym jedynym wypadku państwowego zarządu żyrardowskiemi zakładami mamy do czynienia z inwestycjami ze strony państwa.** W innych zarządach przymusowych nie było tych inwestycyj, czem się też tłómaczy brak zarzutów co do ich zniesienia.

Odrębny charakter przymusowego zarządu w zakładach żyrardowskich wymaga odrębnego prawnego konstruowania stosunku prawnego, jaki zachodził między państwem jako własnowolnym zarządcą tych zakładów a ich właścicielem (akcyjnem towarzystwem). Fakt, przytoczony przez wicemarszałka Moraczewskiego, dyskwalifikuje ten stosunek jako pożyczkę, **a z całym naciskiem i wyrazistością podkreśla go jako „negotiorum gestio"** (sprawowanie cudzych interesów bez zlecenia). Sprawującemu zaś cudze interesy bez zlecenia z widoczną i przeważającą korzyścią dla właściciela — jak to było w wypadku żyrardowskich zakładów — należy się bezsprzecznie i niezależnie od inflacji i waloryzacji zwrot rzeczowych wkładów przez państwo poczynionych.

—ooo—

Latające trumny?

Podaliśmy za jednym z dzienników łódzkich artykuł, napisany przez inżyniera, który pracował w lubelskiej fabryce Plage i Laśkiewicz, będącej dostawczynią samolotów dla armji polskiej. Artykuł ten, stawiał **niesłychanie ciężkie zarzuty tej firmie.**

Warszawski „Kurjer Poranny", omawiając rewelacje powyższe, zatytułował swoje uwagi: „Latające trumny"....

Ów nagłówek nawiązuje do gośnego swojego czasu dramatu Hejermansa „Nadzieja", w którym stary statek rybacki, wysyłany na morze przez żądnych zysku przedsiębiorców, scharakteryzowany został przez doświadczonego cieślę, jako „pływająca trumna". „Kurjer Poranny" przytacza statystykę wypadków samolotowych u nas; podkreśla przytem moment, że o ile lotnicy kompletnie stracą wiarę w dobrą konstrukcję aparatów, na których jeździć muszą, mogą się zrazić do swojego zawodu...

Zdawałoby się, iż ta sprawa powinna wywołać **głośniejsze echo, niż kilka przemijających artykułów dziennikarskich...**

Polsce może wprawdzie zależeć na tem, ażeby produkcję samolotów choć częściowo uniezależnić od firm zagranicznych. Ale nie znaczy to, ażeby fabryka krajowa miała **wolną rękę do wyrabiania aparatów wadliwych**, jak to poruszył był artykuł inżyniera, który w niej pracował — co więcej, jak ten inżynier podkreśla — wadliwych **świadomie.**

Jeżeli prawdziwe są te wyrazy, które podaje jako odpowiedź na remonstracje, dotyczące **tandetnego sposobu budowy**, iż lotnik na to jest opłacany, ażeby sobie mógł kark skręcić — to miałoby się do czynienia nie z niedoświadczeniem firmy, która od grubszej roboty przeszła do fabrykacji mechanizmów tak skomplikowanych, jak samoloty, lecz wdoczną by tu była ta żądza zysku, która przytłumia uczucia ludzkie i obywatelskie i każe kosztem cudzej śmierci — kosztem niejednego rozbitka pomnażać swój kapitał.

Nie słyszeliśmy, ażeby powyższa fabryka wytoczyła sprawę sądową autorowi rewelacyj, o których mowa, ani też, ażeby rząd i prokuratura sprawą tych samolotów się zainteresowały.

A przecież jedno z dwojga:

Albo tu wchodzi w grę **oszczerstwo**, pomawiające fabrykantów lubelskich o wyrabianie „latających trumien" —

Albo jest to **na zimno, chronicznie dokonywana przez nich zbrodnia**, popełniana dla zysku.

—ooo—

Spółka księżo-rabinacka

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu rozpatrywano poprawkę posła ppułk. Miedzińskiego (Wyzwolenie) do jednego z paragrafów ustawy o prawach i obowiązkach szeregowców, w którym p. Miedziński przywraca tekst rządowego projektu odrębnej formuły świeckiego ślubowania dla niezaliczających się do żadnego wyznania oficjalnego.

Oponował mu imieniem endecji ks. Nowakowski. Twierdził, że przysięga może być tylko aktem religijnym i oświadczył, że nie uznaje bezwyznaniowości, a w toczącej się sprawie widzi jedynie dalszy ciąg walki, zapoczątkowanej jeszcze przez Woltera.

Replikował księdzu Nowakowskiemu autor poprawki, podkreślając, że nie jest szermierzem bezwyznaniowości, lecz powoduje się jedynie tolerancją wobec cudzych przekonań. Istnieje w Polsce szereg ludzi, którzy nie zabierają się do żadnego obrządku, a chociaż ks. Nowakowski przeczy, jakoby tacy byli — ośmielali się oni nawet za Polskę umierać.

Ksiądz Nowakowski wsparty o samą prawicę nie podołałby obaleniu poprawki — miał jednak gorliwy sukurs ortodoksów żydowskich.

Warszawski „Kurjer Poranny" pisze na ten temat:

„Gdy doszło do głosowania poprawka p. Miedzińskiego przepadła wskutek tego, że stanowisko ks. Nowakowskiego, tj. że w Polsce bezwyznaniowych nie śmie być, poparli prócz prawicy polskiej **rabini żydowscy, którzy na to głosowanie zjechali gromadnie.**

W ten sposób reakcja żydowska poparła całkowicie reakcję endecko-polską, czarne chałaty żydowskie stanęły murem za czarnemi reverendami księży!"

W rezultacie poprawka posła Miedzińskiego — przy wspólnym wysiłku księży i rabinów — upadła jednym głosem (137 głosów miała za sobą, 138 przeciw).

—ooo—

„Głos narodu" w opałach

Wszystkie dzienniki, pisząc o zamachu na kanclerza austrjackiego, doniosły, że lekarzem przybocznym **ks. prałata Seipla** jest oddawna profesor uniwersytetu wiedeńskiego dr Gustaw Singer, słyn ny specjalista chorób przewodu pokarmowego i przemiany materji. Ten prof. Singer jestto **żyd**, i to żyd akcentujący rozmyślnie swoje żydostwo (choć już sam jego wygląd nie pozostawia ani na chwilę najmniejszej wątpliwości co do jego rasy), a przytem **członek loży masońskiej**. Dla „Głosu Narodu" wyrósł stąd nielada kłopot: jak pogodzić ten fakt z propagandą „rozwojową", z hasłem „swój do swego", z agitacją za „numerus clausus", ze szczuciem przeciwko „żydom i masonom"? Nie ulega kwestji, że ks. prałat Seipel jest mądrzejszy od ks. Kasprzyka i ma nieco większe znaczenie w Kościele katolickim niż ks. Kasprzyk, który w „Głosie Narodu" jest wyrocznią orzekającą o tem, co jest chrześcijańskie, a co niechrześcijańskie... Ujrzał się tedy „Głos Narodu" w mocno kłopotliwem położeniu. Narazie znalazł „Gł. Narodu" dla siebie takie wyjście z tej opresji, że przemilczał nazwisko prof. Singera i ani słówkiem nie wspomniał o tym żydzie i masonie, który jest przybocznym i domowym lekarzem ks. kanclerza Seipla... Sądzimy jednak, że to jest wyjście tylko chwilowe i że p. Karol Hubert Rostworowski — z przyzwyczajenia, które jest drugą naturą, — napisze niezawodnie w „Głosie Narodu" list otwarty do ks. prałata Seipla...

—ooo—

Jaką bronią walczą komuniści

Powody spoliczkowania komunisty Królikowskiego

W czwartkowym numerze donieśliśmy o powtórnem wypoliczkowaniu komunistycznego posła Królikowskiego, tym razem przez posła tow. Malinowskiego. Powód — ordynarne obelgi rzucane na PPS wogóle, a posłów socjalistycznych w szczególności. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu komunistyczny poseł Królikowski zgłosił interpelację, pełną najbrutalniejszych napaści i oszczerstw na posłów socjalistycznych. Przezwiska jak „mopsy", „kundle", „brytany" należą do najdelikatniejszych w arsenale komunistycznym. Szczególnie interpelacja Królikowskiego lżyła posłów tow. Moraczewskiego i Malinowskiego, którego nazwała „defensywiakiem". Marszałek Sejmu ze względu na ordynarne wyrażenia, do odczytania interpelacji nie dopuścił, tow. Malinowski zaś spoliczkował oszczercę i kalumniatora komunistycznego.

Wystąpienia posła Królikowskiego świadczą o poziomie etycznym naszych domorosłych komunistów. W walce z socjalizmem gotowi są do największych łotrostw i najnikczemniejszych oszczerstw i obelg.

Tak wygląda „walka komunistów z reakcją" i z burżuazją! Rozbić ruch robotniczy, rozbić socjalizm, a gdy to się nie daje, w bezsilnej wściekłości imają się apaszowskich metod napaści. Do tego rynsztoku, w którym się sami pławią, chcieliby wciągnąć jeszcze rzesze robotnicze!

Komunizm Królikowskich, jak widzimy, to nie tylko robota rozbijania szeregów rob., ale także obniżanie poziomu etycznego życia publicznego i stosunków ludzkich wogóle i przez klasę pracującą zwalczany być musi bezwzględnie.

Siódma „Latarnia"

WALKA O USTAWY ROBOTNICZE W POLSCE

Ukazał się majowy zeszyt „Latarni", zawierający niezmiernie ciekawą pracę tow. **posła Bronisława Ziemięckiego**, p. t. „Walka o ustawy robotnicze w Polsce".

Autor, b. minister pracy w gabinecie Moraczewskiego, wieloletni pracownik sejmowej Komisji ochrony pracy, znakomity znawca ustawodawstwa robotniczego u nas i zagranicą, na wstępie swej broszury przedstawia w krótkim zarysie historję nowoczesnego ustawodawstwa socjalnego, przedstawia wpływ wojny oraz powojennego okresu rewolucyjnego na rozwój polityki socjalnej; dalej przedstawia walkę proletarjatu na całym świecie o dalsze postępy w ustawodawstwie socjalnem; streszcza najważniejsze zarządzenia rządu ludowego; analizuje podstawowe ustawy polskie, jak ustawę o 8-godzinnym dniu pracy, o urlopach, jak projekt ochrony kobiet i małoletnich i t. p. Następnie przechodzi do kwestji wolności koalicji i zgromadzeń; szkicuje walkę z przeżytkami carskiemi; wreszcie — przedstawia nam dalsze perspektywy polityki socjalnej, jak ustawy o umowach zbiorowych, o ubezpieczeniu na starość, o kontroli nad przemysłem i t. d. W ten sposób przychodzimy stopniowo wraz z autorem do zasadniczych zagadnień socjalizmu, związanych z ujęciem kierownictwa życiem gospodarczem przez klasę robotniczą. Autor więc pojmuje całokształt polityki socjalnej, jako jeden z etapów walki robotniczej o socjalizm.

Znakomita praca tow. Ziemięckiego przedstawia w krótkim zarysie tak dzisiejszy stan ustawodawstwa robotniczego w Polsce, jak i cele dalszych walk w najbliższej przyszłości. W ten sposób czytelnika w popularnym szkicu zaznajamia z całością sprawy, z jej trudnościami, z postawą wrogów i z dalszemi perspektywami. Każdy nasz proletarjusz winien zapoznać się dokładnie przy pomocy broszury tow. Ziemięckiego z pracami naszej partji na polu ustawodawstwa socjalnego.

Sprowadzać natychmiast z Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Komisje sejmowe

W SPRAWIE KONSUMCJI ALKOHOLU

Warszawa (PAT). Połączone komisje skarbu i zdrowia obradowały dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy antyalkoholowej. Wprowadzono szereg zmian w projekcie, zaproponowanym przez podkomisję. W artykule 6 uchwalono, że odległość szynków od kościoła musi wynosić najmniej 100 metrów (poprzednio odległość ta wynosiła w mieście 100, na wsi 300 metrów). Nie zgodzono się na wniosek podkomisji, aby dozwoloną była sprzedaż alkoholów w wozach restauracyjnych i statkach. Czas trwania zakazu wyszynku alkoholu ma trwać od soboty od godz. 15 do niedzieli godz. 24. Wprowadzono obligatoryjny zakaz sprzedaży alkoholu na pełnych zebraniach, jak targi, odpusty, jarmarki i t. d. Uchwalono, że sprzedający alkohol na kredyt traci raz na zawsze koncesję. Wpływy z grzywien, nakładanych przez władze administracyjne i sądowe, mają być przeznaczone na fundusz walki z alkoholizmem, którym to funduszem będzie zarządzać generalna dyrekcja służby zdrowia. Wykonanie kary za pierwsze przekroczenie może być odroczone na jeden rok.

NIEWYDANI POSŁOWIE

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej odrzuciła jednogłośnie żądanie wydania posłów Pieniążka, Waszkiewicza w ich dwóch sprawach, Bryla i Pawłowskiego, oraz większością głosów odrzuciła żądanie wydania posła Czetwertyńskiego i Lubarskiego

Kongres Międzynarodówki zawodowej

Wiedeń, 3 czerwca.

Wczoraj otwarty został Kongres Międzynarodówki zawodowej (amsterdamskiej) przy udziale delegatów z całego świata z wyjątkiem Ameryki. Obrady zagaił del **Mertens** (Belgja) wykazując, że międzynarodowa solidarność zawodowa wzmocniła się. Należy stwierdzić, że reakcja w Europie już przekroczyła najwyższy punkt swego rozwoju. Poraz pierwszy w historji Anglja ma rząd robotniczy, a także w Danji robotnicy są u steru. Ostatnie wybory we Francji okazały, że i tam niedalekie jest przyjście prawdziwej demokracji do władzy.

Przewodniczącym kongresu wybrany został **Purcel (Londyn).** W przemówieniu swem wskazał na walkę przeciw kartelowi i trustom oraz na konieczność walki z kapitalizmem wogóle. Zadaniem kongresu będzie nakreślenie linji tej walki.

Nastąpiły powitania kongresu. Przemawiali pos. tow. **Domes** imieniem organizacji zawodowej w Austrji, pos. tow. dr. **Bauer** imieniem Związku posłów soc. do austrjackiej Rady narodowej, burmistrz tow. Seitz imieniem miasta Wiednia.

Sprawozdanie z działalności Międzynarodówki zawodowej złożył jej sekretarz **Sassenbach.** Szczegółowo omawiał rokowania z ogólno-rosyjską Radą zawodową o przystąpienie od amsterdamskiej Międzynarodówki zawodowej. Rokowania nie doprowadziły do rezultatu i zostały ostatecznie **zerwane** z powodu niemożliwych do **pogodzenia sprzeczności** co do metod walki zawodowej.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się szeroka dyskusja. **Bramley** (Anglja) żądał rozpoczęcia nowych rokowań z Międzynarodówką rosyjską. **Fimmen** (Holandja) przemawiał w tymsamym duchu. **Grassman** (Niemcy) oświadczył, że jeżeli Międzynarodówka rosyjska zastosuje przyzwoite i lojalne metody, jeżeli będzie dotrzymywała umów i uwolni się z pod zależności od rządu rosyjskiego, gotowi będziemy rozpocząć nowe rokowania.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem. **Thorne** (Anglja) jako mowca generalny oświadczył się za ponownemi rokowaniami i wyraził przekonanie, że porozumienie jest możliwe, mimo że metody ruchu zawodowego w Rosji zmieniają się co pół roku. **Lenoir** (Francja) przemawiał przeciw jakimkolwiek ustąpieniom na rzecz Międzynarodówki rosyjskiej. W imieniu delegacji francuskiej oświadczył, że nie widzi ona powodu do zmiany frontu.

W konkluzji przekazano sprawę komisji.

O międzynarodowem ustawodawstwie społecznem referował **Qudegest** (Holandja), dając wyraz nadziei, że wkrótce sytuacja polityczna o tyle się wyjaśni, że sprawa reparacyj niemieckich zostanie pomyślnie rozwiązana. Skutkiem tego będzie wielki rozwój przemysłu i znaczny spadek bezrobocia w Anglji. W tej sytuacji będzie możliwe przeprowadzenie robotniczych żądań społecznych, z których najważniejsze są: obowiązkowy przymus szkolny, **5- najwyżej 6-godzinny czas pracy z półtoragodzinną przerwą dla młodocianych w wieku 16 do 18 lat**, praca dla robotnic w soboty najwyżej 4 godziny, ogólny wypoczynek tygodniowy dla wszystkich robotników przez 36 godzin.

W dyskusji **Bramley** (Anglja) żąda włączenia do programu żądania uspołecznienia kolei, skarbów ziemnych i skarbów naturalnych. W tym kierunku Anglicy opracowali już szczegółowy program.

Następnie tow. **Jouhaux** (Francja) przedłożył **rezolucję** w sprawie **walki przeciw wojnie i militaryzmowi.** W uzasadnieniu przypomniał, że obowiązkiem międzynarodowo zorganizowanych robotników jest **sprzeciwić się wojnie przez zaniechanie pracy w przemyśle wojennym, przez odmówienie transportu materjałów wojennych, przez bojkot gospodarczy i przez strajk generalny.** W uznaniu, że powszechna pomyślność narodów może być zabezpieczona tylko przez **ogólne rozbrojenie**, stawia się jako najpilniejsze żądania: przeprowadzenie kontroli nad fabrykacją broni i amunicji i nad handlem nimi, zwołanie międzynarodowej konferencji celem zniszczenia prywatnej fabrykacji broni, przeprowadzenie ogólnego zakazu wyrobu i sprzedaży narzędzi wojennych. Wkońcu żąda rezolucja rozpoczęcia silnej **propagandy za celami pokojowymi i za zorganizowaniem w dniu 21 września br. międzynarodowego „dnia przeciw wojnie".**

Rezolucję tę przekazano komisji.

Przystąpiono do referatu nad **8-godzinnym czasem pracy**. Referent **Mertens** (Belgja) podniósł, że należy wszystkimi środkami dążyć do zaprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy we wszystkich państwach. Komisja, której ten referat zostanie przekazany, ma ustalić, jakie środki najlepiej doprowadzą do tego celu.

W dyskusji podnoszono, że **każde usiłowanie przełamania zasady 8-godzinnego czasu pracy będzie z największą energją zwalczane.**

* * *

Wiedeń (PAT). Na międzynarodowej konferencji związków zawodowych przedstawicieli Holandji Qudegeest wygłosił dłuższy referat o ustawodawstwie społecznem. Referent podkreślił, że wreszcie można spodziewać się uregulowania kwestji odszkodowań, co wpłynie na rozwój przemysłu i niewątpliwie zmniejszy bezrobocie. Na temat akcji robotników przeciw wojnie i przeciw militaryzacji mówił delegat włoski Aragoni, który domagał się, aby międzynarodówka amsterdamska przez wytężoną pracę oświatową wśród mas robotniczych uniemożliwiła wszelką wojnę. Masy robotnicze powinny skupić w swoich rękach siłę państwową, a wówczas każda wojna będzie niemożliwa. W sprawie 8-godzinnego dnia pracy mówił przedstawiciel Belgji Martens, podkreślając, że w walce obecnej postulaty międzynarodowego kongresu zawodowego popierać będą wszelkie słuszne żądania klasy robotniczej.

KRONIKA

—o—

Kraków, 5 czerwca.

Radio w Polsce

Nowa ustawa o prawie korzystania z urządzeń radio-telefonicznych i radio-telegraficznych ma wejść w życie mniej więcej z końcem sierpnia. Ograniczenia dotyczyć będą głównie stacyj nadawczych, gdyż koncesje wydawane będą tylko towarzystwom i instytucjom naukowym, zakładom technicznym, szkołącym personal radiotechniczny, wytwórniom aparatów radiotechnicznych i towarzystwom, eksploatującym broad-carting (telefony), względnie upoważnionym do rozpowszechniania jakiejś specjalnej kategorji wiadomości (kursów giełdowych, wiadomości meteorologicznych i t. d.) Osoby prywatne dla wyłącznych swoich potrzeb pozwoleń na stacje nadawcze otrzymywać nie będą mogły. Co do stacyj odbiorczych, to system będzie najwięcej zbliżony do francuskiego. Stacje nadawcze obowiązane będą posiąść obsługę wykwalifikowaną. Tymczasem żadne koncesje nie są udzielane. Wydawane są zezwolenia na odczyty o radiotelegrafji z demonstracją aparatów odbiorczych i ich działania, pozwolenia takie wydaje się wyłącznie osobom, które dochód z odczytów oddają na cele dobroczynne. Udzielono również pozwolenia politechnice warszawskiej. Stacja warszawska nie może i nie będzie wykorzystywana dla broadcasting'u (telefonów), jako stacja nadawcza, ani jako odbiorcza. Towarzystwo, które zajmie się eksploatacją telefonów, musi wybudować własną stację nadawczą, abonenci zaś będą mieć własne stacje odbiorcze w mieszkaniach. Nie ulega wątpliwości, że znajdą się przedsiębiorcy, górzy urządzą sale koncertowe, gdzie publiczność będzie mogła słuchać radio-koncertów.

—ooo—

PROGNOZA NA PIĄTEK: Stopniowy wzrost temperatury, dość pogodnie, słabe wiatry miejscowe, na południu kraju przeważnie pochmurno i możliwy opad.

WYJAZD WOJEWODY DO WARSZAWY. Jak się dowiadujemy, wojewoda krakowski Kowalikowski wyjechał wczoraj do Warszawy. Wyjazd wojewody stoi w związku z wniesioną prośbą szefa bezpieczeństwa dra Krupińskiego o dymisję.

URUCHOMIENIE 6-TEJ LINJI TRAMWAJOWEJ. W ostatnich dniach wznowiono ruch na linji tramwajowej Nr. 6. Narazie kursują tylko 4 wozy.

STOSOWANIE LEGALNYCH MIAR METRYCZNYCH. Wobec obowiązującego na całym obszarze Rzeczypospolitej stosowania w obrocie publicznym legalnych jednostek miar systemu metrycznego, magistrat wskutek reskryptu województwa krakowskiego z 30 kwietnia br. zwraca uwagę wszystkich odsprzedających, tak ze względu na ujednostajnienie miar w państwie polskiem, jak i na zgodność sposobu stosowania miar metrycznych z duchem systemu metrycznego, aby legalne jednostki miar używali w sposób właściwy. Określanie zatem ilości towaru w ułamkach kilograma, naprzykład 1 czwarta, 1 ósma i t. d. kilograma jest niedozwolone. Ceny za ilości towaru mniejsze od 1 kg. powinny być podawane za ilości wyrażone w dekagramach, naprzykład 1, 2, 5, 10, 20, 40, 50 i t. d. dekagramów. Sto kilogramów należy nazywać zawsze kwintalem, a nie jak dotąd błędnie cetnarem metrycznym, podwójnym, korcem lub metrem.

WOJEWÓDZKA KOMISJA SANITARNA POD „TELEGRAFEM". Wczoraj przed południem przybyła do biur urzędu śledczego pod „Telegrafem" wojewódzka komisja sanitarna, która badała stan aresztów i biur pod względem sanitarnym. Jak wiadomo, areszta pod „Telegrafem" urągają prymitywnym zasadom hygjeny; również i rozkład biur jest fatalny.

EMIGRACJA DO DANJI. W ostatnich dniach bawił w Krakowie ks. proboszcz Smit z Danji w sprawie zakontraktowania robotnic rolnych. Onegdaj wyjechał z powrotem, zabierając 15 robotnic z powiatu krakowskiego.

WYBORY DELEGATÓW TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Wczoraj o godz. 10 odbyły się w sali Rady Miejskiej wybory 6-ciu delegatów na walne zebranie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na przeciąg 6-ciu lat. Wyborom przewodniczył wiceprezydent inż. Rolle, członkami komisji wyborczej byli generał Czikiel i Ludwik Rosenberg. Delegatami wybrani zostali: prezydent Federowicz, wiceprezydent Sare, dyr. Antoni Lewalski, ks. kanonik Krupiński, dr Faustyn Jakubowski i inż. Leonard Nitsch. W głosowaniu brało udział 26 wyborców.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NIEZNANEGO OSOBNIKA. Wczoraj o godz. 8 wieczorem został wydobyty ze stawu obok dworca kolejowego w Płaszowie mężczyzna lat około 55, który się rzucił do wody w zamiarze samobójczym. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie zmarł dzisiaj rano. Zmarły nie miał przy sobie żadnych dokumentów, wskutek czego dotychczas nie zdołano ustalić tożsamości denata.

OBJĘCIE „FLORJANKI" PRZEZ POLSKĄ DYR. UBEZPIECZEŃ W WARSZAWIE. Jak słychać, w najbliższym czasie nastąpi przejęcie agend Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie przez dyr. państwowego ubezpieczenia w Warszawie. Podobno oddziały prowincjonalne już zostały objęte.

CZĘŚCIOWE PRZENIESIENIE BIUR IZBY SKARBOWEJ DO KOSZAR „LEGJONÓW" PRZY UL. GRODZKIEJ. Jak się dowiadujemy wojskowość opróżniła już koszary „Legionów" przy ul. Grodzkiej, dokąd wprowadzi się wydział VI Izby skarbowej, załatwiający sprawę rent inwalidzkich i wdowich, który dotychczas mieści się w koszarach na ul. Warszawskiej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe na rynek gł. 33, gdzie podczas budowy III piętra spadł z tegoż piętra do otworu windowego 23 letni Szczerba Franciszek, robotnik. Nieszczęśliwy doznał złamania nogi i silnych kontuzyj na całem ciele. W groźnym stanie przewieziono Szczerbę do szpitala św. Łazarza.

ZNALEZIONĄ LEGITYMACJĘ KOLEJOWĄ na nazwisko Stefan Zembalski, odebrać można w administracji „Naprzodu".

Robotnicy! Spieszcie z pomocą ofiarom 6 listopada!

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i w niedzielę wieczorem grana będzie efektowna sztuka Em. Zegadłowicza, którego debiut sceniczny tak pochlebnie został przyjęty przez całą krytykę. Jutro poraz 11-ty „Kordjan" z p. Białkowskim w roli tytułowej. Poemat Słowackiego, ze względu na rozpoczynające się urlopy części personalu, grany będzie już nie wiele razy. Na repertuar świąteczny składają się wyłącznie polskie utwory, a to w niedzielę 8 bm. popoł. „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Lampka oliwna", w poniedziałek popoł. ostatni raz w tym sezonie „Tajemniczy pan", wieczorem zaś „Kordjan", grany będzie również we wtorek 10 bm. Serję poważnych dzieł, granych w ostatnich czasach przegrodzi w przyszłym tygodniu bardzo miła lekka komedja hiszpańskiego autora Martineza-Sierry pt. „Romantyczna panna", grana z wielkim sukcesem w Hiszpanji i Anglji. Próby pod kierunkiem reż. Jednowskiego są w pełnym toku.

„KORDJAN" NA POPOŁUDNIÓWKACH SZKOLNYCH. Tak świetnie wystawione w b. sezonie młodzieńcze dzieło Słowackiego, obok wielokrotnych powtórzeń w repertuarze najbliższych tygodni, przeznaczono też równocześnie na popołudniówki szkolne, których liczba doszła już 29. Pierwsza popołudniówka, zakupiona w całości przez Akademję handlową, odbędzie się dzisiaj popoł. o godz. 3, dalszee dostępne już dla młodzieży wszystkich szkół średnich, odbędą się w dniach 11 i 17 bm. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV. gimn., ul. Krupnicza 2 od 12 i pół do 1 i pół).

WYSTĘPY JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO W BAGATELI. W dzisiejszej premjerze „Lampy Aladyna" Grubińskiego stanowić będzie publiczność krakowska i zobaczy ulubieńca swego Jerzego Leszczyńskiego w roli Lubonieckiego, którą on zalicza do swych najlepszych kreacyj. Popyt na bilety świadczy o żywem zainteresowaniu szerokich sfer. Reżyserję „Lampy Aladyna" objął p. Jerzy Leszczyński. Obsadę, oprócz sympatycznego gościa stanowią: pp. Modzelewska Marja, Skalska, Stępowska, Miedzińska, Godlewski, Kwiatkowski, Zbucki, Melina, Wysocki i inni. „Lampa Aladyna" powtórzona będzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek 7, 8 i 9 b m. o godz. 8 wieczorem.

W sobotę o godz. 4 popoł. pora pierwszy po cenach zniżonych efektowna komedja Lakatosa „Pierścień z szafirem", która zdobyła tak wielki sukces. Popołudniowe niedzielne przedstawienie wypełni „Poławiacz cieni".

Z OPERETKI. Dziś w piątek 6 bm. przedstawienia nie będzie z powodu generalnej próby z jutrzejszej premjery głośnej i najnakomitszej operetki Brommego „Najpiękniejsza z kobiet" z pp. Kozłowską w tytułowej roli oraz pp. Dołężanką, Sempolińskim, Laskowskim, Rewerą-Rewskim, Ujhelym, Bojnarowskim, pod reżyserją Sempolińskiego, batutą J. Wesby'ego, z tańcami i ewolucjami układu E. Wojnara. Od jutra soboty 7 b. m. o 8 wiecz. graną będzie „Najpiękniejsza z kobiet" codziennie. Jestto operetka, która zachwyci musi słuchaczów bogactwem wartości pełne uroku libretto, przepych wystawy, rozlewna muzyka i wzorowe wykonanie zapewni widzom prawdziwą biesiadę artystyczną.

OSTATNI PORANEK SYMFONICZNY ze słynnym dyrygentem Oskarem Nedbalem odbędzie się w niedzielę 8 bm. Poranek ten ze względu na osobę dyrygenta i program wywołał żywe zainteresowanie.

—ooo—

Z Polski

OTWARCIE NORMALNOTOROWEJ LINJI KOLEJOWEJ NASIELSK-SIERPCE odbyło się wczoraj. Uroczystego otwarcia dokonał minister kolei Tyszka na stacji w Nasielsku.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH WOJSKOWYCH. W najbliższych dniach podpisany ma być szereg dekretów zarządzających zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych. W szczególności gen. dywizji Majewski, dowódca OK Łódź obejmuje stanowisko szefa administracji armji. Generał brygady Rybak obejmuje stanowisko dowódcy OK Brześć nad Bugiem. Generał brygady Heski szef departamentu kawalerji, obejmuje stanowisko dowódcy nowoutworzonej dywizji kawalerji w Poznaniu. Gen. dywizji Szubert zostaje szefem oficerskiego trybunału orzekającego w miej sce gen. dywizji Jacyny. Gen. brygady Romer, dowódca OK Lublin zostaje inspektorem piątej armji we Lwowie. Gen. Keller, dowódca 20 dyw. piechoty ze Słonima, obejmuje stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego. Gen. brygady Jung, dowódca 15 dyw. piechoty w Bydgoszczy, obejmuje stanowisko OK Łódź. Gen. brygady Januszajtis obejmie narazie zastępczo dowództwo OK Przemyśl. Gen. brygady Pajewski obejmuje szefostwo departamentu kawalerji M. S. Wojsk. Dowódcami nowych dywizji kawalerji zostają gen. Dreszer w Warszawie i Römmel w Wilnie.

„TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ". Pod tą nazwą powstało w Warszawie Towarzystwo, które postawiło sobie za zadanie torować naszym kupcom i przemysłowcom, za pomocą celowej reklamy, drogę do nabywcy.

Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej otrzymało jeneralną reprezentację na Polskę światowej firmy Rudolf Mosse. Korzystając ze świetnej organizacji tej firmy, rozgałęzionej po całym świecie, nowopowstałe Towarzystwo będzie miało możność najkorzystniej i najszybciej wywiązywać się ze zleceń swej klijenteli i może się przyczynić do rozwoju polskiego eksportu i importu. W najbliższym czasie Towarzystwo przystępuje do wydania „Księgi adresowej Polski dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa".

Dyrektorem naczelnym Towarzystwa jest znany redaktor i wydawca p. Henryk Juszkiewicz. Biuro centralne mieści się w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 124.

—ooo—

Z zagranicy

BUŁGARSKI ODCZYT O SŁOWACKIM. W dniu 1 czerwca odbyło się w Sofji pod przewodnictwem prof. Boniczewa posiedzenie Towarzystwa słowiańskiego, na którem p. Dora Penewowa wygłosiła znakomity odczyt o Słowackim, specjalnie o „Anhellim", przyczem recytowała wyjątki z własnego przekładu tego utworu. Następnie rozwinęła się poważna dyskusja na temat potrzeby systematycznych artystycznych przekładów arcydzieł literatury polskiej. Odczytu wysłuchała doborowa publiczność ze świata literackiego, obecni był irówniez poseł Grabowski, charge d'affaires czeski, przedstawiciele kolonji rosyjskiej i ukraińskiej. Poetce dziękowano za zapoznanie zebranych z twórczością wielkiego poety.

OTWARCIE PIERWSZEGO KONGRESU GEOGRAFÓW I ETNOGRAFÓW SŁOWIAŃSKICH W PRADZE nastąpiło wczoraj. Obrady kongresu potrwają do 7 czerwca. Liczba uczestników kongresu wynosi około 400, w tem 93 Polaków i 28 Jugosłowian.

KONGRES MEDYCZNY. Otwarty 4 bm. w Kopenhadze przez Komitet hygjeny Ligi narodów kongres medyczny potrwa prawdopodobnie około 6 tygodni. W kongresie bierze udział około 30 delegatów przybyłych z różnych części świata i reprezentujących również państwa do Ligi nie należące. Kongres omówi sposoby leczenia tuberkulozy, raka i syfilisu.

KOSZTA WYJAZDU NA WYSTAWĘ DO LONDYNU. Biuro turystyczne Simpson 17 Old Queen Street Westminster S. W. I. podaje do wiadomości następujące koszty wycieczki na wystawę Imperjum (z włączeniem zwiedzenia Londynu w ciągu 7 lub 10 dni): Pierwszą klasą w ciągu 7 dni za 5 osób ft. szt. 125.2.6, za 10 osób ft. szt. 250.5.0 i za 20 osób ft. szt. 500.10.0; w ciągu 10 dni za 5 osób ft. szt. 164.14.6, za 10 osób ft. szt. 329.9.0 i za 20 osób ft. szt. 658.18.0; drugą klasą w ciągu 7 dni za 5 osób ft. szt. 72.10.9, za 10 osób ft. szt. 145.1.6, za 20 osób ft. szt. 290.3.6, w ciągu 10 dni za 5 osób ft. szt. 98.11.0, za 10 osób ft. szt. 197.2.0, i za 20 osób ft. szt. 394.4.0.

NOWE ŹRÓDŁO NAFTOWE uruchomiono w Baku; jego dzienną produkcję oceniają na 70.000 pudów.

TELEFON BEZ DRUTU. Wedle doniesienia z Sidney między tamtejszą stacją doświadczalną i iskrową angielską w Polhur odbyła się w niedzielę rozmowa iskrowa. Odległość między temi dwiema stacjami jest największa, na jaką dotychczas się gnąć można było telefonem bez drutu.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Piątek popoł.: „Kordjan" (Akademji handl.), wiecz.: „Lampka oliwna".
Sobota: „Kordjan".
Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz.: „Lampka oliwna".
Poniedziałek popoł.: „Tajemniczy pan", wiecz.: „Kordjan".

TEATR BAGATELA

Piątek: „Lampa Aladyna" (premjera).
Sobota: popoł.: Pierścień z szafirem (ceny zniżone), wieczór: „Lampa Aladyna".
Niedziela popoł.: „Poławiacz cieni" (ceny zniżone), wiecz.: „Lampa Aladyna".
Poniedziałek: „Lampa Aladyna".
Wtorek: „Lampa Aladyna".

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Najpiękniejsza z kobiet".

KINOTEATRY

Uciecha: Szarlatan (w gł. roli Varconyi).
Zachęta: Zmiażdżone palce.
Promień: Purpurowa miłość (w gł. roli Marja Jacobini).
Reduta: Od środy „W szalonym pościgu", dramat sensacyjno-awanturniczy z Jim Pottem w głównej roli.

Przegląd gospodarczy

—o—

Wskaźnik warszawski

Warszawa, 5 czerwca (PAT). Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 1924 ustaliła, iż koszta utrzymania w m. Warszawie w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem zmniejszyły się o 0.9 procent.

SPADEK CEN

Warszawa (AW). Badania statystyczne wykazują ostatnio spadek cen zarówno hurtowych jak i detalicznych.

Spadek cen hurtowych rozpoczął się w końcu kwietnia ,wykazując w pierwszej połowie maja spadek — 0,6 proc., w ostatnim zaś tygodniu maja —2,71 proc.

W cenach detalicznych spadek notowany jest od pierwszej połowy kwietnia, przyczem z artykułów spożywczych największą zniżkę wykazuje cena ryżu, masła, słoniny, cukru, chleba i jaj. Najmniejszą zniżkę wykazuje mąka pszenna, zwyżkę zaś wykazuje mięso wołowe, mleko oraz ziemniaki. Wskazuje to na następujące porównanie cen:

	od 7 do 13/IV.	od 19 do 25/V.
chleb żytni	0,35 gr.	0,33 gr.
mąka pszenna	0,53 „	0,52 „
ryż	0,71 „	0,61 „
ziemniaki	0,14 „	0,15 „
mleko	0,33 „	0,40 „
jaja	0,11 „	9,09 „
masło	5,44 „	5,08 „
słonina	2,06 „	1,65 „
mięso wołowe	2,26 „	2,36 „
cukier	1,16 „	1,12 „

Od dnia 25 maja następuje dalszy spadek.

Wskaźnik złoty cen hurtowych obniżył się w maju od 110,7 do 107,06, w kwietniu zaś wynosił przeciętnie 108,8, gdy w Niemczech wynosił w kwietniu 137,6, w Anglji 144,8, w Czechach 146, w Stanach Zjednoczonych 158 i we Francji 158,2.

STRATY W ZASIEWACH

Warszawa (PAT). Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości, że na podstawie sprawozdań otrzymanych w kwietniu i maju przeprowadził obliczenia strat w zasiewach ozimych na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych podczas zimy 1923/24. Straty te w obszarach całkiem zniszczonych (wygniłe, wymarzłe itd.) stanowią w roku bieżącym dosyć znaczny odsetek. Jednakże po potrąceniu wymienionych strat ogólna powierzchnia w całej Polsce, pozostająca pod uprawę pszenicy jest większa niż w roku ubiegłym, wynosząc 987'7 tysięcy hektarów, tj. 104'5 proc. w stosunku do wiosny 1923, zaś żyta 4'387.00 tys. hektarów, co stanowi w stosunku do wiosny 1923 94'9 proc. tj. trochę mniej, niż w roku zeszłym, na ogół żyto ucierpiało znacznie więcej, niż pszenica. Straty dla tej ostatniej w całej Polsce wynoszą 5'1 proc. ogólnego obszaru zasiania jesienią, zaś dla żyta 10'8 proc. ogólnego obszaru zasianego jesienią. Największy ucierpiały województwa: pomorskie (straty w życie 23'6 proc.), krakowskie (tożsamo — 30'7 proc.), śląskie (tożsamo 29'8 proc.) i lwowskie tożsamo 23'1 proc.).

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO

W ubiegłym tygodniu od dnia 25 do 31 maja wpłynęło do kas skarbowych z zaległości zaliczek na podatek majątkowy 1,271.261 zł., w czem od rolnictwa 519.814 zł. i od przemysłu i handlu 751.447 zł. W ciągu czterech tygodni kwietnia wpłynęło do kas skarbowych z tego źródła 4,732.689 zł. Ogółem zaś od początku roku na poczet podatku majątkowego wpłynęło 105,056.414 zł., gdy preliminowano wpływ w sumie 95 miljonów zł.

ULGI PODATKOWE

W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu, uzupełniające poprzednie rozporządzenie w sprawie wyrównania podatków gruntowych i zastosowania ulg w tych podatkach z powodu szkód, poniesionych wskutek działań wojennych i klęsk żywiołowych. Wobec tego rozporządzenia termin wnoszenia podań do właściwego urzędu skarbowego w celu uzyskania zniżek w podatkach gruntowych na lata 1924 i 1925 zostaje oznaczony do dnia 31 lipca 1924 r. Urząd skarbowy może decydować o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy, niż na jeden rok tylko takich należności skarbowych, które wynoszą jednorazowo nai wyżej 500 złotych. Gdy prośba dotyczy odroczenia lub rozłożenia na raty sumy powyżej 500 zł. lub na czas dłuższy, niż jeden rok, urząd skarbowy musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Izby skarbowej i załączyć zebrane przez siebie dane, dotyczące sprawy, wraz z własną opinją.

Izba skarbowa może decydować:

1) o odroczeniu uiszczenia należności podatkowych tudzież zaległości, oraz o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych na czas dłuższy niż jeden rok;

2) o rozłożeniu na raty na czas nie dłuższy, niż dwa lata, takich należności, które wynoszą jednorazowo najwyżej 1000 zł. od właścicieli majątków lub gromady wiejskiej — przy dostatecznem zabezpieczeniu tych rat;

3) o umorzeniu z tytułu strat wojennych względnie klęsk żywiołowych, podatków gruntowych, względnie dodatków państwowych do tych podatków, oraz zaległości, które przewyższają 500 złotych od właściciela majątku lub gromady wiejskiej. Rozporządzenie to wejdzie w życie niezwłocznie po ogłoszeniu w dzienniku ustaw.

KREDYTY PRZEMYSŁOWE I ROLNE

Warszawa (PAT). Bank gospodarstwa krajowego rozpoczął swoją działalność dla nadzwyczajnej akcji kredytowej dla przemysłu i rolnictwa. Na akcję tę minister skarbu, licząc się z obecnem ciężkiem położeniem gospodarczem, ulokował w Banku gospodarstwa krajowego 46 miljonów zł., z tem, aby kredyt udzielany był na bardziej przystępnych w stosunku do obecnej stopy procentowej warunkach, wyłącznie jednak tym przemysłowcom, względnie rolnikom, którzy znajdują się w wyjątkowo trudnej sytuacji, ale zdołają niewątpliwie spłacić kredyty najpóźniej w ciągu 3 miesięcy. Zgłoszenia o kredyty powinny być kierowane albo przez zrzeszenia gospodarcze, albo bezpośrednio do Banku gospodarstwa krajowego. Termin dla składania zgłoszeń upływa z dniem 12 czerwca br.

Giełda krakowska z 5 czerwca

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żadano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·35	0·45	0·39—0·40
Bank Hipoteczny	0·70	0·80	
Bank Małopolski	0·80	0·90	
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·18	
Powszechny Bank Kredyt.	0·10	0·15	0·12
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·17	0·22	0·20—0·21
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	3·75	4·75	
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·35	0·45	0·40
„Impex“	0·03	0·05	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	1·10	1·30	1·20
T. H. Bracia Rolniccy	0·25	0·35	0·30–0·32
„Polski Glob“	0·25	0·35	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	0·18	0·23	0·20
Zieleniewski I—IVem.	10·50	11·00	10·80-10·90
H.Cegielski, Poznań I-IX	0·65	0·75	0·70
Warsz. Parowozy I—III em.	0·37	0·42	0·40–0·41
Automotor			
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	0·75	0·85	0·80—0·81
„Pocisk“			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	18·75	19·75	19·00-19·50
Siersza	5·25	5·75	5·40–5·55
Tepege I—IV	2·75	3·25	3·05—3·10
Polska Nafta	0·50	0·55	0·54—0·55
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	0·45	0·55	0·50—0·52
Olkos	4·00	4·50	
Pezet			
Strug	1·10	1·30	1·25
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	5·25	6·00	
„Krakus“ I—VI em.	1·10	1·20	1·10
Fabr. cukru w Chodorowie	5·00	5.50	5·20—5·25
Porcelana Ćmielów	0·75	0·85	0·80
Elektr. Siersza I—IV em.	0·30	0.40	0·35–0·36
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	0·50	0·70	
Fabr. kapel. w Myślenicach	0·12	0·16	0·14

KURSY WALUT

Waluty: Dolary 5'21 i pół do 5'21.

Dewizy: Nowy York 5'21 (czek) 5'22 (tel. wypłata). Paryż 26.30—26.20, Praga 15'32—15'30—15'20, Szwajcarja 91'95—91'75—91'70, Wiedeń 7'35 Londyn 22'25—22'32.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 5 czerwca (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, sp. 5'21, k. 5'16, funty ang. 22'39, sy. 22'50, k. 22'28.

Czeki: Belgja 22'50, sp. 22'61, k. 21'39, Holandja 193'95, sp. 149'50, k. 193, Londyn 22'39, sp. 22'50, k. 22'58, Nowy York 5'18 i pół, 5'18, 5'18 i pół, sp. 5'21, k. 5'16, Paryż 25'88, sp. 26, k. 25'76, Praga 15'23, sp. 15'32, k. 15'18, Szwajcarja 91'15, sp. 91'60 k. 90'70, Wiedeń 7'42, sp. 7'35, k. 7'28, Włochy 22'56, sp. 22'67, k. 22'45, miljonowka 0'48, pożyczka złota 7'20, 7'30, bony złote 0'67, 0'65, 0'70.

Wiedeń, 5 czerwca (PAT). Dewizy: Amsterdam 26600, Zagrzeb i Belgrad 848, Berlin 16'85, Bruksela 3119, Budapeszt 0'76, Bukareszt 299, Chrystjanja 9560, Kopenhaga 11800, Londyn 305000, Madryt 9500, Medjolan 3099, Nowy York 70935, Paryż 3542, Praga 2072, Sofja 502, Sztokholm 18620, Warszawa —, Zurych 12475, dolary 70460, belgijskie 3075, bułgarskie 488, duńskie 11660, marki niemieckie 16'30, angielskie 304000, francuskie 3505 holenderskie 26300, włoskie 3095, jugosłowiańskie 844, norweskie 9440, polskie 13630/13770, rumuńskie 293, szwedzkie 18410, szwajcarskie 12360, hiszpańskie 9380, czeskie 2067, węgierskie 672.

TELEGRAMY

OPŁATY PASZPORTOWE

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Jak wiadomo sejmowa komisja skarbowa postanowiła odwołać swoją poprzednią uchwałę w sprawie paszportów zagranicznych i wyłoniła podkomisję, która po porozumieniu z rządem ustaliła, aby opłaty paszportowe pobierano w wysokości **50 zł.** Pozatem uchwała podkomisji przewiduje ulgi o opłatach dla wyjeżdżających zagranicę w celach naukowych oraz **robotników emigracyjnych za pracą.**

POSEŁ ŁADOŚ O KONFERENCJI BAŁTYCKIEJ

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Dzisiaj odbył premjer Grabski konferencję z posłem polskim na Łotwie p. Ładosiem, który wyraził premjerowi swój pogląd na wyniki konferencji bałtyckiej (Porozumienie Litwy z państwami bałtyckiemi). Wedle opinji p. Ładosia konferencja nie dała konkretnych rezultatów (??).

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi: Wobec tego, że do pierwszego czerwca rokowania polsko-niemieckie, toczące się w Wiedniu, nie doprowadziły do żadnego wyniku, nastąpi obecnie arbitraż ze strony Dra Kackenbecka, który dotąd bezskutecznie usiłował pogodzić obie strony. Przed wydaniem arbitrażu obie strony uzasadnią swoje tezy. Rozstrzygającej decyzji prof. Kackenbecka — kończy „Neue Freie Presse“ — nie należy oczekiwać przed upływem czterech tygodni.

DYMISJA RZĄDU GDAŃSKIEGO

Gdańsk (PAT). Rząd gdański podał się do dymisji. Na posiedzeniu sejmu wiceprezydent senatu dr. Ziehm w imieniu wszystkich t. zw. parlamentarnych członków senatu oświadczył, że powodem dymisji jest nieprzyjęcie przez sejm 30 maja budżetu sprawiedliwości. Po przerwie zabrał głos specjalista Sehl, zaznaczając, że partja jego przyjmuje oświadczenie wiceprezydenta do wiadomości i uważa je jako ustąpienie rządu. Na tem posiedzenie zamknięto.

LIGA NARODÓW

Genewa (PAT). W bieżącym tygodniu przybywają tu na posiedzenie Rady Ligi Narodów dr. Benesz, Salandra i Hymans, oraz austrjaccy ministrowie spraw zagranicznych i finansów.

Sprawa rozbrojenia

Warszawa (PAT). W środę odbyło się w gmachu sejmu zebranie polskiej grupy unji międzyparlamentarnej pod przewodnictwem zastępującej prezesa grupy pos. Ireny Kosmowskiej. Na porządku dziennym był referat sen. dra Buzka w kwestji rozbrojenia. Na wstępie referent wskazał, że kwestja ta staje się coraz bardziej aktualną głównie dzięki stanowisku, zajętemu przez rządy w Anglji i Francji. U nas w Polsce kwestją tą zajmowano się bardzo mało, pomimo, że stanowi ona jedną z najważniejszych kwestji naszej polityki zagranicznej. W chwili obecnej znalazła kwestja ta swój wyraz w traktacie wzajemnej pomocy, który jest przedmiotem narad Ligi narodów. W dalszym ciągu referent poddał wszystkie artykuły tego traktatu szczegółowemu rozpoznaniu, poczem zaznaczył, że Polska powinna dążyć do zawarcia z państwami zachodniemi i innemi państwami bezpośrednio zainteresowanemi w ramach ogólnych traktatu rozbrojeniowego, specjalnych umów rozbrojeniowych na wypadek napadu ze strony Niemiec albo ze strony Rosji. Tylko tego rodzaju umowy rozbrojeniowe, określające z góry rozmiary pomocy i organizacje tejże są w stanie dać Polsce zupełne bezpieczeństwo. Rozbrojeniu matrjalnemu, oświadczył wkońcu sen. Buzek, należy torować drogę przez odpowiednie rozbrojenie moralne. W dyskusji, jaka się wywiązała nad powyższym referatem, zabrali głos pp. Dębski, Kościałkowski i Czetwertyński. Na wniosek przewodniczącej, pos. Kosmowskiej, uchwalono poddać główne tezy, postawione przez referenta szczegółowej dyskusji na następnym posiedzeniu grupy, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje nadto referat pos. Rudzińskiego o międzynarodowem uregulowaniu emigracji.

Wybór prezydjum francuskiej Izby posłów

Paryż (PAT). Wybory w izbie deputowanych dały następujące rezultaty: Na stanowisko przewodniczącego obrany został Painleve, który otrzymał 296 głosów, podczas gdy kandydat obecnej opozycji b. minister Maginot otrzymał 209 głosów. Komuniści głosowali na swojego kandydata Martiniego. Na stanowisko wiceprezydentów zostali wybrani: Justin Godart, który otrzymał 303 głosów, Dusmenil 289 gł., obaj radykali-socjaliści, Rainaldi, przedstawiciel lewicy radykalnej 291 gł., socjalista Varenne 299 gł.

MOWA PAINLEVE'GO

Paryż (PAT). Painleve przemawiając w Izbie podziękował kolegom za zaufanie okazane w dokonanym wyborze jego na stanowisko prezydenta Izby. Poczem oświadczył, że rezultaty wyborów we Francji stanowią jakoby jotwierdzenie wiary w przyszłość demokracji i dają nadzieję utrzymania pokoju. Mówca dodał następnie, że nikt na świecie nie może w dobrej wierze twierdzić, jakoby rząd francuski mimo cierpień i żałoby posiadał inne ambicje poza zapewnieniem pokoju sprawiedliwego dla niego samego i innych narodów. Painleve przypomniał dalej, że w r. 1917 podczas najcięższych zmagań wojennych, Izba cała oklaskiwała jego deklarację „żądania nasze są niezależne od wyniku bitew i opierają się jedynie na prawie — zwycięstwo pozwoli nam je urzeczywistnić, lecz nie zdoła ich powiększyć“. Takie były — dodał Painleve — idee, które w chwilach najcięższej próby podkreśliło męstwo naszych żołnierzy i utrzymało w niezależności nasze sojusze ku tym ideałom, którym pozostaniemy wierni przy budowie dzieła trwałego pokoju. Największą obelgą, jakąby można rzucić Francji — oświadczył Painleve — byłoby po minionem niebezpieczeństwie uważać ją za zdolną do zadania kłamu ideom w imię których narody wolne przyszły jej na pomoc. Przeklonamy gwałt i z ufnością patrzymy w przyszłość Ligi narodów, przeciwko formule bismarkowskiej, którą potępiliśmy wielokrotnie, chcielibyśmy urzeczywistnić zasadę „siła na usługach prawa“. Nie chodzi tutaj o poświęcenie złudom czy utopiom sprawiedliwych żądań Francji. Niema bowiem sprawiedliwości bez odszkodowania wyrządzonej krzywdy. Jednakże republika, która po upływie pół wieku zdołał przywrócić całość zagrabionych jej obszarów nie powinna być podejrzewana o zaślepienie albo słabość. Nie jest nam bynajmniej tajnem, że złe siły pożądają odwetu. Przypisują one nam chęci imperjalistyczne, oraz że troski nasze o dobro ludzkości są dziełem ich pogróżek. Czyż nie jest to pożałowania godnym błędem, którego pierwszemi ofiarami będą oni sami i oszukiwane przez nich narody. Wiemy również, że rozwijają się bardziej ludzkie dążenia do pokoju i wolności. Byłoby zbrodnią zgładzić te dążenia pod pretekstem, że są jeszcze zbyt słabe zamiast udzielić im pomocy w rozwoju, aż do dnia, w którym będą dość silne, aby osiągnąć zwycięstwo.

Marszałek Sejmu przeciw naruszeniu nietykalności poselskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek Rataj odpowiadał na interpelację, zgłoszoną wczoraj przez tow. posła Barlickiego w sprawie rozszerzenia oskarżenia posła wydanego przez Sejm, na nowe czyny, wnioskiem prokuratora o wydanie nie objęte.

Sądzę — mówił marszałek, — iż nie jest to jedynie moja prywatna opinja, że rozszerzenie oskarżenia na czyny nowe, wnioskiem prokuratora nie objęte, **jest rzeczą niedopuszczalną**, że więc poseł może być ścigany tylko za czyny, z powodu których został przez Sejm wydany.

Podnieść muszę, iż w oświadczeniu powyższem abstrahuję zupełnie od konkretnego wypadku, który stał się punktem wyjścia dla zapytania posła Barlickiego, chcę w ten sposób uniknąć pozorów wpływania Sejmu na sprawy, będące tematem roz prawy sądowej.

Nie mając zresztą autentycznego tekstu aktu oskarżenia, nie mam podstaw do stwierdzenia, czy w wypadku przez posła Barlickiego poruszonym ma się do czynienia z rozszerzeniem oskarżenia na inne czyny, czy też jedynie z inną kwalifikacją tych samych czynów, które określano we wniosku prokuratora.

Jest to moje stanowisko zasadnicze, — oświadczył pan marszałek w dalszym ciągu, — które też zakomunikuję panu ministrowi sprawiedliwości.

Gdybym stwierdził, że istnieje rozbieżność co do mojego zapatrywania, musiałbym zaproponować Sejmowi zainterpretowanie artykułu 21 konstytucji w sposób bezwzględnie miarodajny i obowiązujący, mianowicie przez uchwalenie ustawy o nietykalności poselskiej w ramach postanowień 21 art. konstytucji.

Oświadczenie marszałka wywarło bardzo dodatnie wrażenie na ławach lewicy.

Pełnomocnictwa skarbowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto przedłożony przez premjera projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Projekt ten nosi następujący tytuł: „Ustawa o wzmocnieniu gospodarki skarbowej i społecznej". Dzisiaj o godz. 10 rano w gabinecie premjera Grabskiego odbyło się posiedzenie komisji redakcyjnej, złożonej z prawników „skarbowców", na którem ustalono ostatecznie tekst redakcyjny ustawy. Jutro w piątek projekt zostanie wniesiony od laski marszałkowskiej.

Wedle informacyj zasięgniętych przez naszego korespondenta projekt rządowy uzyska w Sejmie większość. Stanowisko zdecydowanie opozycyjne zajmą jedynie kluby posłów Bryla i Pluty, oraz mniejszości narodowe.

STRAJK NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM

Gliwice (PAT). Na wystosowane przez ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej zaproszenie na dzień 5 czerwca do rokowań w sprawie strajku, który panuje na Śląsku opolskim, odpowiedzieli pracodawcy co następuje: Pracodawcy nie mogą się wdawać w rokowania w sprawie czasu pracy i w sprawie zarobków. Czas pracy jest uregulowany przez obowiązujący wyrok rozjemczy. Zarobki nie mogą być podwyższone wobec obecnego położenia gospodarczego, zwłaszcza ze względu na straty, wyrządzone przez strajk. W sprawie innych punktów spornych pracodawcy skłonni są po ogólnym powrocie robotników do pracy nawiązać pertraktacje z robotnikami.

NACJONALIZM W NIEMCZECH

Ellwese (PAT). Na prezydenta Wirtembergji wybrano posła do tamtejszego sejmu krajowego, niemieckiego narodowca Bazillego.

AMERYKA ODMAWIA NIEMCOM KREDYTU

Waszyngton (PAT). Senat odrzucił projekt przyznania Niemcom kredytu w wysokości 23 miljonów dolarów na zakup żywności w Stanach Zjednoczonych.

CO SIĘ DZIEJE W RUMUNJI?

Paryż (PAT). Wiadomości otrzymane z Bukaresztu zaprzeczają pogłoskom o rzekomym zamachu stanu. W całym kraju panuje spokój.

Bukareszt (PAT). Po przesadnych wiadomościach w sprawie eksplozji w Bukareszcie puszczono w tych dniach pogłoskę o rzekomym wybuchu rewolucji w Rumunji. Według tych pogłosek gen. Averescu na czele 50 tysięcy chłopów miał rozpocząć marsz na Bukareszt. Tymczasem w kraju panuje najzupełniejszy spokój. Przypuszczają, że powyższe sensacyjne wiadomości są tylko zwykłymi manewrami giełdowymi.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W związku z wiadomościami o przewrocie politycznym w Rumunji oświadczył minister pełnomocny Rumunji w Warszawie interpelującym go dziennikarzom, że wszelkie wiadomości tak o rozruchach w Bukareszcie, jak i o zamachu stanu są **absolutnie fałszywe**.

Pozatem „Przegląd Wieczorny" donosi w swoim telegramie z Wiednia, że tamtejszy poseł rumuński dementuje stanowczo wszelkie wersje o jakichkolwiek niepokojach w Rumunji.

WŁOCHY A TURCJA

Berlin (PAT). Według wiadomości nadeszłej z Konstantynopola w stosunkach włosko-tureckich nastąpiło pewne uspokojenie spowodowane wyjaśnieniami, jakie poseł turecki w Rzymie otrzymał od Mussoliniego. Mussolini oświadczył, że koncentracja wojsk włoskich w okolicy Rodos nie jest skierowana przeciwko Turcji. We środę odbyła się w Angorze dłuższa narada gabinetu tureckiego przy udziale szefa sztabu generalnego.

NOWY CENTRALNY KOMITET BOLSZEWICKI

Moskwa (AW). Po trzynastym zjeździe rosyjskiej partji komunistycznej, który w sobotę skończył obrady, odbyło się w poniedziałek drugiego czerwca pierwsze posiedzenie nowoobranego centralnego komitetu partji. Z dotychczasowego składu komitetu centralnego wszystkich wybrano ponownie, z wyjątkiem Radka. Na pierwszem posiedzeniu nowego komitetu centralnego dokonano wyborów do wydziału politycznego, który został w składzie dotychczasowym: Bucharin, Zinowjew, Kamieniew, Stalin, Tomskij, Trockij, ora zamiast zmarłego Lenina — Rykow. Jako zastępcy do „Politbiuro" weszli: Mołotow, Kalinin, Rudzutak, Dzierżyński, Sokolnikow i Frunze. Na sekretarzy partji wybrano: Stalina, Mołotowa, Andrejewa, Kaganowicza i Zielińskiego. Jako generalnego sekretarza wyznaczono Stalina.

ROZGRANICZENIE ULSTERU OD WOLNEJ IRLANDJI

Londyn (PAT). Na posiedzeniu Izby gmin Mac Donald zdał sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań o ustalenie granicy między wolnem państwem irlandzkiem a Ulsterem. Premjer powiedział, że rząd jego kontynuował usiłowania podjęte w tym względzie jeszcze przez rządy poprzednie. Po niepowodzeniu w sprawie ustalenia tej granicy, rząd podjął natychmiast kroki w celu wyszukania osobistości odpowiedniej na stanowisko przewodniczącego komisji granicznej, przewidzianej w traktacie angielsko-irlandzkim. Takiego odpowiedniego człowieka już znaleziono i nazwisko jego premjer oznajmi jutro Izbie. Następnie premjer oświadczył, że w rozmowie z prezydentem wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave premjerem Ulsteru Jamesem Graigem oznajmił im, iż komisja prawnicza rady tajnej zajmie się kwestją granicy między Irlandją a Ulsterem nie wcześniej jak w lipcu br. Wobec tego premjer proponuje powołanie przewodniczącego komisji granicznej. Na propozycję tę Graig odpowiedział bardzo przychylnie i wyraził gotowość udzielenia ze swej strony wszelkiej pomocy w rozwiązaniu tego problematu. Również prezydent wolnego państwa irlandzkiego przychylił się do propozycji Mac Donalda, wobec czego ta bardzo żywotna sprawa posunęła się znacznie naprzód.

OBNIŻENIE WIEKU WYBORCZYŃ

Londyn (AW). W związku z uchwałą komisji w sprawie obniżenia wieku kobiet dla czynnego prawa wyborczego z 30 na 21 lat, sekretarz dla spraw wewnętrznych Henderson oświadczył, iż z chwilą uprawomocnienia tego wniosku liczba wyborców zwiększy się o 4 i pół miljona głosów kobiecych.

ROKOWANIA ANGIELSKO-EGIPSKIE

Kair (PAT). Izba oraz senat uchwaliły votum zaufania dla Zaglula Paszy w sprawie rokowań, jakie ma prowadzić z Mac Donaldem.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 czerwca.

Po referacie tow. posła dra **Marka** o ustawie o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem odesłano za zgodą referenta projekt ustawy do komisji kodyfikacyjnej.

W dyskusji zabrał głos poseł **Bitner** (Ch.-D.), który starał się wykazać, że ustawa ta zawiera szereg ustępów, które są dalszym etapem walki socjalistycznego poglądu przeciwko instytucji rodziny chrześcijańskiej. Znamiennem jest, że poseł Bitner, będący prawnikiem, nie wstydził się opowiadać wierutnych głupstw o... socjalistycznem dwużeństwie (?!).

Następnie przystąpiono do **trzeciego czytania noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i emerytów**, równocześnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do zapewnienia dodatków mieszkaniowych wdowom po inwalidach oraz weteranom powstań narodowych.

Z kolei Sejm odrzucił wniosek o otwarcie dyskusji nad wnioskiem posła Utty **w sprawie nieprzychylnego traktowania przez rząd sierót niemieckich**.

Na interpelację odpowiadał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Miklaszewski.

SPRAWA SĄDU DORAŹNEGO NAD ENGLEM

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu **zabrał** głos tow. poseł **dr. Pragier** w sprawie **pogwałcenia 98 art. konstytucji** przez zastosowanie **sądu doraźnego** w Łodzi i wykonanie wyroku **śmierci na komuniście Englu**. Przemówienie tow. posła Pragiera przerywano ciągłymi okrzykami prawicy. Wniosek w głosowaniu został odrzucony 182 głosami prawicy przeciwko 110 głosom.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek.

* * *

ZABEZPIECZENIE BEZROBOTNYCH

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała poprawki Senatu do projektu ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych. Między innemi komisja przyjęła poprawkę, ustalającą, że udział skarbu w funduszu ubezpieczeniowym wynosi nie 40, lecz 50 procent. Po dłuższej dyskusji utrzymano postanowienia, zawarte w projekcie, uchwalonym przez Sejm, aby pracodawca, wstrzymujący bez powodu ruch zakładu lub ograniczający liczbę robotników o więcej niż 10 procent, względnie redukujący dni robocze o więcej niż dwa dni, opłaca całą wkładkę ubezpieczeniową.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZARZĄD TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU uprasza Tow. muzyków o punktualne uczęszczanie na próby orkiestry, jak niemniej uprasza chętnych towarzyszy, posiadających własne instrumenta, o przystąpienie do orkiestry. Wpisy przyjmuje przed każdą próbą kapelmistrz Tow., Stefan Karpiński. Orkiestra odbywa próby w każdy wtorek i czwartek od godziny 6 i pół do 9 wieczorem, w Domu robotniczym, plac Serkowskiego l. 11.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" przyjmuje wpisy nowych członków codziennie w sekretarjacie klubu, ul. Dunajewskiego 5, III piętro, od godz. 7—8 wieczór, w niedziele od godz. 11—12.

NOWY SĄCZ. W piątek 13 czerwca o godz. 7 wieczór, w sali Domu Robotniczego przy ul. Zygmuntowskiej odbędzie się walne zgromadzenie członków nowosądeckiego oddziału Tow. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie sekretarza; 3) sprawozdanie skarbnika; 4) sprawozdanie bibljotekarza; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) wybór nowego Zarządu i komisji rewizyjnej; 7) wnioski.

Za Zarząd: **Inż. Tadeusz Nowak, Stanisław Zawiła.**

KONKURS

Zarząd Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

lustratora Kas Chorych.

Warunki wymagane:
1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 45-ty rok życia.
3) Przynajmniej dwuletnia praktyka kasowa.

Wynagrodzenie wedle szczegółowej umowy.

Podania wnosić należy najdalej do 15 czerwca 1924, pod adresem: Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie, ul. Gródecka 27, II. p.

Kierownik Biura: **Jan Ochman w. r.** Przewodniczący: **Bol. Lewicki w. r.**

Bank Małopolski S. A. w Krakowie

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 19 grudnia 1923 r., zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu z dnia 9 marca b. r. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy

Mp. 1.000,020.000 na Mp. 3.571,500.000.

przez podniesienie imiennej wartości sztuk 3,571.500 akcyj z Mkp. 280·— na Mkp. 1.000·— za sztukę, a to drogą wpłaty przez poszczególnych akcjonarjuszy po Mkp. 720·— na każdą akcję.

Równocześnie podwyższonym zostaje kapitał akcyjny Banku z sumy

Mp. 3.571,500.000 na Mp. 6.000,000.000.

czyli o Mp. 2.428,500.000·— przez emisję nowych sztuk 2,428.500 pełnowpłaconych akcyj po Mp. 1.000·— im. wart. w ten sposób, że nowy kapitał akcyjny Banku wynosić będzie Mp. 6.000,000.000·—, a rozłożony zostaje na sztuk 6 miljonów akcyj po Mp. 1.000·— im. wart.

Warunki wspomnianej emisji przedstawiają się jak następuje:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru w ten sposób, że za 2 dawne akcje pobrać mogą 1 nową.

2) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Zł. 0.25 za sztukę, równych 1/4 fr. zł. płatnych w markach polskich, według kursu giełdy warszawskiej franka złotego. Z pobranych kwot przeznacza się Mp. 1.000·— na kapitał akcyjny, Mp 720.— na dotację funduszu uzupełnienia kapitału akcyjnego do Mp. 1.000 — im. wart., Mp. 4.280·— na pokrycie kosztów konfekcji i podatku giełdowego, zaś pozostała nadwyżka, po pokryciu kosztów związanych z emisją wcieloną zostanie do specjalnego funduszu rezerwowego.

3) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być może w ciągu 1 miesiąca od daty ogłoszenia w „Monitorze Polskim", pod rygorem utraty tego prawa.

4) Akcjonarjusze pragnący wykonać należne im prawo poboru, winni w powyższym czasokresie przedłożyć stare akcje, celem stwierdzenia przysługującego im prawa poboru i uwidocznienia na nich wykonania tegoż, poczem akcje zostaną zwrócone.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna.

6) Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, zaś na wykonany pobór według rachunku bieżącego listy przydziałowe. Oryginalne akcje wydane zostaną po skonfekcjonowaniu za zwrotem kwitów kasowych, względnie listów przydziałowych.

7) Nowo emitowane akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1924 r. i od tego dnia pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom zrównane zostają z akcjami poprzednich emisji.

8) Repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadanego prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zawiadowcza, według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który jednak nie może być niższy od ceny emisyjnej.

9) Prawo poboru wykonanem być może:

W KRAKOWIE: w Zakładzie Centralnym Banku, Rynek Gł. 25.

W WARSZAWIE, w ŁODZI, we LWOWIE, w BIELSKU, w TARNOWIE, w RZESZOWIE, w STANISŁAWOWIE, w JAŚLE i w ZAKOPANEM } w Oddziałach Banku Małopolskiego

w WIEDNIU: w Powszechnym Austr. Zakładzie Kredytowym Ziemskim (Allgemeine (Oesterr. Boden-Credit-Anstalt). 807

OBWIESZCZENIE

Dnia 17 sierpnia 1924 r. odbędą się wybory do Rady Powiatowej Kasy chorych w Tarnowie, po myśli art. 62 ust. z dnia 19 maja 1920, Dz. Ust. Rzeczpp. Nr. 44.

Wybory odbywać się będą od godziny 8-mej rano do godz. 8-mej wieczorem, w okręgach wyborczych m. Tarnowa, Tuchowa, Zabna i Dąbrowy.

Miejscowości, należące do okręgów wyborczych i lokale w których odbywać się będą wybory zostaną podane afiszami.

Do Rady Kasy wybranych zostaje 30 delegatów z grona ubezpieczonych i tyluż zastępców z grona pracodawców, 15 delegatów i taka sama ilość zastępców. 882

Listy kandydatów, oddzielnie dla pracodawców, odzielnie dla ubezpieczonych mają być doręczone Zarządowi Powiatowej Kasy chorych w Tarnowie najpóźniej do dnia 26 lipca 1924 r. włącznie do godz. 3-ciej popołudniu.

Począwszy od 7 czerwca 1924 wyłożone zostają w biurze Powiatowej Kasy chorych w Tarnowie spisy wyborców, co do których przysługuje każdemu pracodawcy, względnie ubezpieczonemu prawo reklamacji w terminie 10-cio dniowym.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Tarnowie

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).